33441

MOWA POGRZEBOWA
JMći X. MICHAŁA KADŁUBOWSKIEGO,
Kán: Smol: Dźiekána August: Prob: Białostockiego,
Miána ná wyprowádzeniu Ciáłá W. JMći Páná Woyćiecha
GORDONA
Generałá Majora Woysk Litewskich.



Cecidit. Nequaquam, ut mori solent ignavi, mortuus est.
2. *Reg: cap: 3.*
Upádł. Ale nigdy śmierćią nikczemnych ludźi nie umarł.



Kiedy ná tym śmiertelnośći plácu, Nielitośćiwym: śmierći pośiskiem Wielm: Mći Pánie Generale jesteś dotknięty, uderzony, zwyćiężony, Czylisz Ja to mam być pierwszym ták okropnego widoku świádkiem? pierwszym nieszczęśliwey dla mnie chwile opowiádaczem? pierwszym powszechnego dla wszystkich żalu ogłośićielem? Ten ktory z po między naypierwszych Twoich Przyiaćioł, nie byłem nigdy ostátnim: Ten ktory z po między drogo szácuiących Twoie Cnoty, nie byłem mniey obfitym w słowách, niewywielbioney Twoiey Dobroći Mowcą, nie mniey gorliwym żyćia, boday nigdy żałosnym śmierći, Káznodźieią! y tenże to ma dźiś śmiertelne wyprowádzáć Ciáło, ktoregoś nie w iednokrotnym oświadczeniu, iáko Duszę swoią kochał? y tenże to ma dźiś Tobie grob otwieráć, ktoremuś nigdy serca niezámknął? ktoregoś w progách Domu Twego rad záwsze widźiał? O upadku wiekámi nieopłákány *Cecidit!* upadku ze wszystkich nayćięższy, ktory z Pogrzebem Ciáła, grzebiesz w iednymże popiele, Szczęśćie, nádźieie, miłe czasy, y poćiechy násze, ktory z Ruiną Oyca, Dobrodźieja, y Przyiaćiela przywalasz tymże ćiężarem serca násze, z pod ktorego nic się więcey wydobyć nie może, nád iedne łkánia, ięczenia, wzdychánia, płacze, boleśći y rozrzewnione żale. Przytłumiłeś gwałtownym serca ućiskiem y moie ustá, że więcey wymowić nie mogę nád to iedno *Cecidit*, upadł.

Czuiąc z dotkliwośćią ięzyka y sumnienia mego zástánowione ludzkie zdánia nád tym upadkiem, ktory może komu bár-

mu bárźiey zádumienia, á niżeli żalu bydź przyczyną, byłbym winien ſamemu Bogu o odpowiedźi, gdybym zupełnie przeyrzánego y długośćią czáſu wyprobowánego żyćia nie wielbił, gdybym zámilczał to o náſzym Generale, co Krol z nieutulonym płáczem wyrzekł o śmierći Wálecznego Abnera, *plangensq; Rex & lugens Abner ait: nequaquam ut mori ſolent ignavi, mortuus eſt.* Poległ ná plácu śmierći W. Generał, ále nie upadł upádkiem ludźi żyiących żyćiem nikczemnym; umárł, ále śmierćią ſpráwiedliwych, śmierćią drogą przed obliczem Páńſkim. Niezáćiągám Ja tu świádectwa, żony na ſpráwiedliwość męża, ſług ná pobożność Pána, Przyiáćioł ná gorliwość ſumiennego Sąśiáda. Gdy ſię iuż czuł więcey od puł roku W. Generał osłábionym ná śiłach, ſłyſzałem po million rázy, owe pełne Ducha Chrześćiáńſkiego ſłowa, owe w ſtoſowániu woli właſney do woli Boſkiey żywą wiárą wzbudzone oświádczenia: *Niech BOG czyni ze mną co mu ſię podoba.* Dniem przed upadkiem żyćia, tłumiąc śmiertelnym śćiśnione ſmutkiem ſerce, tą weſołośćią, ktorey z pośrzod ludźi w ſamym tylko Bogu ſzukał, roſkazał Domowym ſwoim iedną z upodobánych pioſnkę śpiewáć, y gdy był ſpytány, iáką? odpowiáda: śpiewayćie mi tę ktora ták ſię kończy: *w Tobie ufność moia Pánie, niech ſię wola Twoia ze mną ſtánie.* O Swięte pienie! pobożne głoſy! Wiárą Já poymuię y rozumem, że iáko ſam BOG ten Ton zbáwienny do uſt y ſerca mu podáł, ták, ku litośćiwemu wyſłuchániu uſzu Nayświętſzych nie umknął: *exaudivit preces meas, & immiſit in Os meum Canticum novum, Carmen DEO noſtro.*

Pſal: 39.

Każe Prorok czynić rozrządzenie Domu, gotowość do śmierći Ezechiaſzowi Krolowi, Krol ná tychmiaſt obrocony do śćiány ſądźił zá naygorliwſzą Ducha wypráwę, záczáć gorącą do Boga modlitwę *oravit ad Dominum*, żywy obraz śmierćią obwieſzczonego Ezechiaſza, w Bogu zeſzły Generał, bolem nádzwyczáynym Krzyżem śćiśniony, właśnie wieſzczym Duchem tchnięty, do ſpoſobienia ſię ná Oſmą z rána y oſtátnią żyćia godźinę; bierze Xiąſzkę do Nabożeńſtwa, zbliża ſię myślą do Boga, cáłym ſobą obrocony do śćiány proſto ku Káplicy; á w tym záczęćiu Modlitwy, záwoła w Bogu umieráiącego Człowieka głoſem: JEZUS! JEZUS! uſt nie zámknął, poki nayzbáwienieyſzego Imienia, niewymowił, zmyſłow nieſtráćił, poki od iednego z przytomnych Kápłánow rownie zdrowia, żyćia, y

Iſ: 38.

ćia, y zbáwienia życzących, rozgrzeszenia nieodebrał, o ktorego przyśpieszenie z Jubileuszową Spowiedźią, codźiennie włáśnego Plebána prośił. Pytam się, co tam zá modlitwa była, ktora ten moment śmierći uprzedźiła *oravit ad Dominum*? Jeżeli nie ta z Kośćiołem w Dźień Apostolski, do Swiętych Apostołow. *Vos Sæculorum Judicis Votis precamur Cordium, audite voces Supplicum,* Swięći Apostołowie, ktorzy mnie, y świát cáły z Chrystusem sądźić będźiećie, ráczćie domieśćić do Tronu Miłośierdźia Boskiego głos Modlitwy moiey, do tego Tronu, przed ktorym co moment spodźiewam się stánąć. Jeżeli nie ta Modlitwa w Dźień śmierći, ktory był oktawą ná Chrzćie wźiętego Pátrona Woyćiecha, Swięty Biskupie Dobry Pásterzu szukáy stráconey kiedykolwiek przez grzech Owieczki duszy moiey, y zánieś ią ná Gody Báránka, ktory Krwią naydroższą głádźi grzechy narodu ludzkiego; Uskuteczni tę pomoc Duszy moiey, o ktorą z Kośćiołem Bożym przez zasługi Twoie proszę BOGA: *Ut per Adalberti Suffragia, tua impetret beneficia.* Jeżeli nie ta ná koniec Modlitwa, o ktorey nieomylnych y zbáwiennych skutkách, Zbáwićiel Pan w Ewángelii ná Dźień śmierći Jego, przypadaiącey, upewnił: *quodcunque petieritis Patrem in nomine meo, hoc faciam.* Czyliż nie miał ták mocney Wiary ś. p. Generał, ktorą mieli Apostołowie, ile z Dyssydentskiey niegdyś Religii, prawdźiwy włáśnego Ducha Apostoł, áby nie był upewniony z temiż Apostołámi od Chrystusa, o zgotowanym dla śiebie mieyscu w Niebie: *Credite. Vado vobis parare locum*? O! wyroki Bogá niepoięte, ieżeli kiedy gorliwiey y głębiey w Duchu powinne bydź od nas szánowáne, to w ten czás, gdy iáśniey nád poięćie násze w skutkách oznáczone będą. Czytam w godźinę po śmierći Generálskiey, Epistołę we Mszy ná Dźień SS. Apostołow Filippa y Jákuba náznáczoney: *Videntes turbabuntur timore horribili, & mirabuntur in subitatione insperatæ salutis dicentes: Nos insensati, æstimabamus finem illorum sine honore: Ecce quomodo Computati sunt inter Filios DEI, & inter Sanctos sors illorum est.* Gwałtownym stráchem y boiáźnią nádmniemáney śmierći Generała zmieszany, á bárźiey za omylnośćią zmysłow idący rozum ludzki, czyliż może ślepo uwłaczać Chwalebnemu Jego życia dokończeniu? *insensati putabamus finem sine honore;* Czyli może godźiwie wpádáć w przepáśćiste táiemnice sądow Boskich? Oto áni

Hymnus de S. Adal:

Joan. 14.

Ibidem.

Sap: 5.

w ſobie nieomylne, áni omylić niemogące wyroki BOGA, czym mocniey ſłabość y ſkáźitelność náſzą, wiárą y nádźieją wſpieráć zwykły, tym pewniey ſpodźiewáć ſię każą, że los zbáwienia W. Generała, padł ſzczęśliwie w liczbę Synow Boſkich, w poczet wybránych Páńſkich, *inter Sanctos ſors illius eſt*, O to z tey truny ubeſpiecza
Apoc: 8. was zl[?]ionych Jego śmierćią, *Nolite timere. Ego ſum vivus & fui mortuus, & ecce ſum vivens.* Padłem, ále oto ſtánąłem ná ſtopniu Zbáwienia, umárłem, ále oto żyię w łáſce Boga, *fui mortuus & ecce ſum vivens.*

Każe Chryſtus modlić ſię, áby ućieczka, ktora rozumie ſię bydź śmierćią, nie była w czáśie źimowym
Mat: 24. *orate ut non fiat fuga veſtra in hyeme*, ktore ſłowa wykłádáiąc Drexelliuſz ták mowi: *Juſti omnes moriuntur in vere, nam DEUS velut Roſas illos colligit.* Záwſze piękna Niebu Wioſna śmierć ſpráwiedliwych, ktorych BOG iáko wonne roże zbiera *velut Roſas colligit.* Biorąc w Duchownym rozumieniu rzeczone ſłowa, dochodzę, że ten to był czás wioſny łáſką BOGA wypogodzoney dla W. Generała, ktorego w dźień pierwſzy Mája, iáko Rożę tym z po między źiemſkich pieſzczot wybránſzą, im piękniey przed Bogiem y świátem kwitnącą, śmierć podćięła, á nam ſame tylko ćiernie y doymuiące do żywego ſercu bodźce zoſtáwiła; ktorego Ręka Boſka, iáko ślicznę w ſzędźiwym wieku lilią, zerwáła, ná mieyſce niewidźiálnych Roſkoſz (iák powinniśmy wierzyć) przenioſła, y w ten ſam dźień, ktorego Kośćioł powtarzáć nám kazał: *Wybráni Twoi Pánie iáko Lilia kwitnąć będą*, ná nieſkończone láta przeſadźiła, *Sancti Tui Domine florebunt ſicut Lilium.*

Záproſzony W. Generał w Dom Przyiaćielſki ná Ceremonią Chrztu Swiętego, przez łat kilka do troyga Dźieći oczekiwáną, nie mogł gorliwiey Oyca Duchownego urzędu y powinnośći wypełnić, kiedy tám, gdźie pomnożył żyćie Ducha, zoſtáwił żyćie Ciáła, gdźie otwieráiąc do poznánia BOGA oczy dźiećinne, zámknął własne, gdzie ſpoſobiąc dla BOGA Ducha nowo odrodzonego, właſnego BOGU oddał. Y ledwośmy weſzli w uczeſtnictwo tych Duchownych poćiech, ktoremi zupełnie BOGU odrodzone Duſze Oycow kontentowáć zwykły, álić bierze śmierć okrutna tyráńſką właśnie poſtać Heroda, záczyna udręczáć ſmutkiem
Toan: 8. Dźiátki y Mátki; ſłyſzę głos lámentuiących niewiniątek, płaczą z płaczącemi, ięczą z ućiśnionemi, *parvuli ejus ducti ante ſa-*

ante faciem tribulantis; wołaią z dotknieniem ſerca wſpołaſſyſtuiących nas wſzyſtkich; Ach! co będźiemy Sieroty bez Oyca, ktory nam ná większą ućiążliwość lát dźiećinnych, w ſtanie opłákánym náſze zoſtáwuie Mátki? *pupilli facti ſumus abſq; Patre, Matres noſtræ quaſi viduæ.* Ale z tąd ſzczęśliwym Cię ſądźić W.Mći Pánie Generale y upewnić mogę, że też ſame troie niemowląt, z ktorych uſt, BOG nayupodobáńſzą ſobie czyni Chwałę, ná uwielbienie iák nayprędſze Duſzy Twoiey, wielbić BOGA nieprzeſtáną, y iáko tám owe troie Pácholąt z ognia, ták te z wody Chrztu S. wznośić będą ręce do BOGA: *Sic fiat Sacrificiū noſtrū in Conſpectu Tuo hodie, ut placeat Tibi, quoniam non eſt Confuſio confidentibus in Te.* Jákoby w Duchu odrodzone niewinniątká chćiáły mowić: JEZU ukrzyżowany prágnący zbáwienia ludzkiego, iákoś przyiął ofiárę Chrztu S. z Duſz náſzych, y otworzył nam, do tych czas grzechem pierworodnym záwárte wrota do życia wiecznego, przymi Duſzę Oyca náſzego, Ktorąś hániebną śmierćią ná Krzyżu, od wiecznego wſtydu zachował, y otworz mu bramę do Chwały Niebieſkiey; á nádewſzyſtko, niezámkni przed nim wnętrznośći Miłośierdźia Twego, uczći go y uwielbi śmierćią ſpráwiedliwych, Tego, ktoregoś ſam nauczył iáką powinien był mieć nádźieię y boiáźń, iak miał ufaiąc lękáć ſię, y lękáiąc ſię ufać, lękáć ſię ſpráwiedliwośći, y ufać miłośierdźiu, *quoniam non eſt Confuſio Confidentibus in Te.* O! okrutna Miłośći ludzka ku bliźniemu, czyliż możeſz ſądźić, że ś. p. Generał upadł *Cecidit*; upadł, ale BOG miłośierdźia pełen niedopuſzczáiąc ćięſzkiego uderzenia, Oycowſką podłożył rękę: *Juſtus cum ceciderit non collidetur, quia Dominus ſupponit manum.* Nie ták poległ, ná plácu śmiertelnośći Generał, iáko bárźiey zá dobrą utarczkę, ktorą ná tym bojowiſku życia odpráwił, po zwyćięſką do Pána Zaſtępow poſpieſzył Koronę.

Tren: 5.

Dan: 3.

Pſal: 36.

Słyſzałeś nie ráz odemnie W.Mći Pánie Generale w pozwoloney do śiebie konfidencyi, kiedym mowił zaſadzáiąc prawdę ná gruntownym upewnieniu ſłow owych *non vidi juſtum derelictum*, iż to ieſt pierwſzy znák opuſzczenia Boſkiego, bydź opuſzczonym od ludźi; iákoby miłość, ktorą BOG kocha ludźi, wznieca miłość, ktorą ludźie kocháią ludźi: *placens DEO factus eſt dilectus*; y iákoby Miłość Boſką w ludźiách, bárziey oznacza miłość pochodząca od ukochánych, áńiżeli nienáwiść pochodząca od znienáwidzonych.

Pſal: 36.

Sap: 4.

B Słyſza-

Słyſzałem y Ja od Ciebie Mći Pánie Generale, te słowa: ludźi podćiwych, Przyiáćioł ſpráwiedliwych kocham, y z niemi chcę żyć y umieráć; wypełniłeś to rzeczywiśćie
Gen: 23. przykłádem Sary zá gránicą grobu ſzukáiącey, *date mihi jus ſepulchri vobiſcum*, wkroczywſzy w gránice Páráfij żyćiem y śmierćią nieodſtępnego Przyiaćiela, wſzedſzy w Dom y Kompánią przywiązánych do śiebie, poznałeś tym dowodniey ſtáteczność ich ſerca, że ćię wſzyſcy, kocháiącego wſzyſtkich kochamy,że ćię wſzyſcy,ſzanuiącego wſzyſtkich ſzánuiemy, kiedyś tákie uczynił z námi pożegnanie, oto niknę z oczu Wáſzych ná tym mieyſcu, gdźie nigdy niewypádnę z ſerca y pámięći; żyłem z wámi, niech umierám z wámi; nieprzeſtąpiłem nigdy práwa ludzkośći, niezerwałem nigdy záwártey raz obowiązkow przyiáźni; pozwolćieſz mi oraz nieoddźielnego práwa do tego grobu,w ktorym wy potym, á Ja dźiś ſpoczywáć będę, *date mihi jus ſepulchri vobiſcum*. Náuczyłem ſię (rzekłeś) z Káſſyodora práwdźiwey Reguł przyiáźni, ktora ieſt bogátemu chwałą, ubogiemu korzyśćią,wygnánemu Oyczyzną, słábemu cnotą, choremu lekárſtwem, umárłemu żyćiem: *Amicitia eſt divitibus pro glo-*
Caſſiod: proleg: l. de am. *ria, pauperibus pro Cenſu, exulibus pro Patria, imbecillibus pro virtute, ægrotis pro medicina, mortuis pro vita.* Byłeś W. Mći Pánie Generale ulubiony od BOGA y ludźi,żyłeś BOGU y ludźiom, żyłeś nam, żyłeś w nas,żyłeś dla nas;wzáiemnie poprzyśięgamy ćię wdźięcznośćią nieśmiertelną, że nie umieraſz nam, nie umieraſz w nas, nie umieraſz dla nas, chyba z oſtátnim tchem Ducha, wſpomnienie Twego w nas uſtánie, chyba z dogorywáiącym żyćiem, rázem pámięć o Tobie zgáśnie, *amicitia eſt mortuis pro vita.*

Gdy Wyrażam w myślach moich kopią Oryginału podćiwych ludźi, czyli Kopią Liſtow, ktoreś piſząc do mnie ták kończył: *Jeſtem ad Cineres*. Jeſtem *ad Umbras*; ryſuię tym głębiey ná ſercu moim wdźięczność,imeś bárźiey życzył,y iáko drugi Jákub Jozefowi roſkazał, ázebym Ciało Twoie,
Gen: 47. z właſnych w przyiaćielſkie wprowádźił gránice: *ne ſepelias me in Ægypto, & auferas me de terra hac*;ażebym Cię przychylnośćią owego Proroka zániosł do Grobu Miáſta tego, ktore przez roſpátrzoną długim Czáſem znáiomość y Dobroć Oſoby, opłákiwáć śmierći Twoiey nieprzeſtánie: *in-*
Gen: 49. *tulit in Civitatem, ut plangeret eum, & poſſuit Cadaver Ejus in Sepulchro ſuo.* A iákoś umiał przenikáć ſerca Przyiaćioł pozorem tylko rzetelnośći okazáłych, ktorzy oddaiąc Ciało

śmier-

śmiertelne źiemi, grzebią to wszystko w niepámięći popiele, cokolwiek interessowánym Ich myślom więcey służyć nie może, ták, ználazszy nieskáżitelnośćią Chárákteru podobnych sobie, umiałeś drogo szácowáć, y nienáruszenie *usq́; ád Cineres* ten kosztowny Kleynot przyiáźni dochowáć; tymeś wydátniey to dźiś oświadczył, imeś chętniey wolał wniść w śmiertelne piaski tey źiemi, ktorey mnie práwo dożywotnie z Kośćiołem, á Tobie od Kośćioła mego ze mną, dźiedźiczna pámięć należy, *ne sepelias me in Ægypto & auferas me de terra hac*; Zászczycałeś mię łáską y sercem Twoim, *usq́; ad umbras*, więc západasz pod te grobowe Cienie, z pod ktorych nie w innym, tylko w tym codźiennym wspomnieniu jáśnieć będźiesz, *Swiátłość wiekuista niech mu świeći na wieki.*

Mowiłbym więcey, ále tłumem żalow zástánowiony, dáley w okropne okolicznośći mowienia wchodźić nie mogę; ieden żal, ze łzámi wyćiska słowa, drugi, zdrętwiáły przerażeniem śmierći tamuie do wymowy ięzyk; y mogęż dźiś mowić o tym, z ktorym iuż nigdy mowić nie będę? czy mogęż zápłákánym dłużey pátrzeć okiem ná tego, ktory był zrzenicą oka mego? pátrzeć, ná śmiertelne zwłoki Tego, ktoregom Duszą y Ciáłem kochał, ná Tego, ktorego Dusza ták była spoiona z Duszą Káżdego Przyiaćiela, iáko Dusza Jonáty z Duszą Dawida: *anima Jonathæ colligata est animæ David, & dilexit eam Jonathas* 1.Reg:18
quasi animam suam.

Dźiś dźień czwarty iák nád wydobytym z Truny y widźiánym Jego sercem, záwołáli wszyscy: O! serce podćiwe, serce cnotliwe, serce Chrześćiáńskie, dla BOGA gorliwe, dla bliźniego litośćiwe, dla Przyiaćioł wierne, zá co pewni iesteśmy, że ośiągniesz Wielmożny Mći P. Generale, táką cząstkę dźiedźictwa w Niebie, iáką BOG Abráhamowi zá wierność Jego serca przyobiecał w źiemi Chánáneyskiey: *Tu Domine DEUS qui elegisti Abraham &*
invenisti Cor ejus fidele coram Te, & percussisti cum Eo fædus, Esdræ. 2.
ut dares Ei terram Chananæi. Zyćiem przywiązány do serc ludzkich Generał, pokazał istotnie, że ludźi podćiwych iedna śmierć tylko od Przyiaćioł oderwáć może, dał im dowod ostátni raz rzadkiey między ludźmi dobroći, kiedy ich włásną głową od śmierći zásłonił, swoim upadkiem drzwi do grobu zátárássował, *Cecidit.* O! nieznośny ná samo wspomnienie upadku, á mogłoż to wpadáć

kiedy w myśl náſzą, ażeby podobna fatálność, po ták piękney y przyſtoyney ochoćie, názáiutrz, miała rzućić śmiertelny popielec ná herbowne GORDONOW Głowy? Maſz tyśiąc przyczyn ośieroćiała Fámilio wytłaczáć z Głow Oyczyſtych, y wyćiſkáć z oczu zrzodło płáczu y żalu: *quis*
Jer: 9. *dabit Capiti meo aquam & Oculis meis fontem lacbrimarum.* pozbyliśćie głowy rad wáſzych, poſtrádáliśćie ozdobę Krwi wáſzey, upadł wam filar Domu Wáſzego, fundáment czyli węgielny wielkiego w Szkocyi GORDONOW Domu w grobowy zámieniony ieſt Kámień; Ach! ſpadła
Tren: 5. ſzácowna Głow wáſzych Korona: *Cecidit CoronaCapitis noſtri.*

Y tu bym przeſtał, ile gdy wſzyſcy wiećie, że po ſzkodźie nigdy nienágrodzoney, iáko to po ſtráćie nigdy nieodżáłowaney wielkiego BOGU y ludźiom upodobanego Człowieka W. JMći Pána GORDONA, o ktorym głos ludzki, głos Boſki nigdy ſię inſzym tonem o moie uſzy nie obijał, nád ten ieden: Jeſt to Człowiek podćiwy, ſumienny, ſpráwiedliwy, Przyiaćielſki; O! Słowa wyráżenia ná ſercu káżdego tym więcey ſą godne, im Chárákter onych między ludźmi, mniey temu bywa podobny; po ták rzekę ſtráćie wielkiey, czyliż może kto wymowić, w żalu wolnie, w ućiſku ochotnie, w bojáźni śmiáło, w pomieſzániu przytomnie? czyli może ten mieć ſerce do zniesienia zdolnieyſze y uſta do wyráżenia żalu ſpoſobnieyſze, ktory go znał, kochał, ſzánował, y od niego był znány, kochány, y ſzánowány? ále w teyże ſamey znayduiąc ſię nieſpoſobnośći, napadam ná Liſty piorem we Krwi podćiwey zmaczánym co tydźień do mnie piſane, ktore tákim ſtylem kończył, iákim Jan Apoſtoł w trzećim Liśćie
Ep: 3. ſwoim do Gája piſał: *ſaluta amicos nominatim*, proſzę pozdrowić Przyiaćioł náſzych káżdego z oſobna. Ach ſztylet w ſerce, kiedy mi dźiś każeſz támten ſtyl zámienić ná ten: *Valedic ámicis nominátim*, iákoś pozdrawiał y witał, ták dźiś pożegnay tychże Przyiaćioł moich, więcey ſłyſzę że mi każeſz z wielkim Reſpektem iákiś miał wrodzony dla Wielkich Pánow, Ich pożegnáć. A nayprzod, żegna Was *Duo Columina Gentis*, *Duo Fulmina belli*, Jáśnie oświecony, Jáśnie Wielmożny, Wielcy Hetmáni; czyni powinne Wam dźięki, LITEWSKIEMU zá Łáſki, Awánſe, Szarzy Generał, á pártykulárnie zá ten áffekt, ktorym Go więcey nád innych dyſtyngwował, czćił, ſzánował, káżdemu zá przykład, wſzyſtkim zá wzor podćiwego Officyera wyſtáwiał,

ſtáwiał; KORONNEMU, zá wſzyſtkie miłe przyięćia w Domu Páńſkim, á naybárźiey zá wdźięczne uznawánie głębokich Jego Rekognicyi, Reſpektow, ktorych tym więcey ku wielkim Ludźiom w ſobie pomnażał, im powinność wielbienia intereſſowáną, mniey niżeli grzeczność Sąśiedzką ważył. A iáko ſię ſam chełpił w duchu z owym walecznym Jozue, ktoremu BOG długość wieku przyobiecał, y przećiągiem Dni życia ziśćił: *Conceſſit mihi Dominus vitam ſicut pollicitus eſt*; ták WamWielcy Wodzowie liczniey-ſzych lat nád właſną ſzędźiwość káżdemu z oſobna życzy, y dłuższe wyrokiem Duchá S. rokuie żyćie: *Vita DUCIS longior erit*. *Joſ:* 14. *Prov:* 25.

Poległ ná plácu śmiertelnośći mężny Generał, *Cecidit*. Zegna Was oboyga Narodow Rycerſtwo, á wſpomniawſzy ná wielkość czterdźieſtoletnich Jego zaſług w Oyczyznie, oświadczćie Mu tę náder ſzczupłą uczynność, ktorą zá naywiękſzą od Was mieć prágnie, to ieſt, niewygáſłą w ſercách wſpułkollegow pámięć, y dobre dobrey Duſzy życzenie, ten Wam Greckiego Wojownika ſtáwiąc przed oczy grobowiec: *O! miles huic Vota, huic lacbrymas præbe, qui præſtabas magna, petit modica*.

Jeden z piáſtuiących iáknaydelikátniey ludzką przyiaźń, Zegna wſzyſtkich Przyiaćioł, y wſzyſtkie śćiśley nád związek pokrewnośći, z myślą y ſercem Jego ziednoczone Domy; á w ſzczegulnośći Dom Wielm: Stolnikowſtwa Ziemi Bielſkiey; dźiękuie tym wdźięczniey, tym obowiązáńſzą wzáiemnośćią Temu Domowi, że iáko nieoddźielną w żyćiu przyiáźnią, miłe Dni Jego wypogadzał, ták gdy To *Lumen Amicorum* Swiátło Ludźi Przyiacielſkich, w podźiemne y śmiertelne zapada ćienie, ſtáie ſię *Occiduique Comes*. Przyiáźń, ktora ieſt ná wzor znikomego bláſku w ludźiách wzniecona, gáśnie częſtokroć z ládá dmuchnieniem przećiwney Fortuny, y mieni ſię z odmiáną y nietrwáłośćią iákichkolwiek świátełek ſzczęśćia. Dom záś WW. Stolnikow máiąc u śiebie w liczbie dni uſzczęśliwionych, Zdrowie y powodzenie W. Generała, tym dowodnieyſzy ſtáteczności dał Przykład, że ná krok od Przyiáćiela nie coſnął, y to świátu odkrył, że nic nie ieſt oświadczeńſzego w przyiáźni ludzkiey, iák żyć y być rownie, od miłego świátła życia, nieoderwánie, y od śmiertelnego zachodu nieodſtępnie: *Occiduique Comes*. To gdy mowię, Słyſzę martwemi uſty mowiącego do Was, Wielmożne Páńſtwo, Generała: bolałem

śmier-

śmiertelnie ná Krzyż w Domu waszym, y gdybym niebył nieuchronnym wyrokiem Nieba przekonany, iż powinienem był w nim umrzeć, bolałbym drugą śmiercią ná to, żem się ták uciążliwym temu Domowi stał Krzyżem, pod ktorym żałosnemu JANOWI, y bolesney MARYI stánąć trzeba było. A iáko zá życia, Serca y myśli Jego byłem tłumáczem do Was, ták dziś z podgłębokiego bo fatálnego milczenia, ten głos Ráfała przez usta noszącego Archánielskie ná sobie Imie, wyśila; y wyzuty z omylności zmysłow, tym rzeczywiściey Was upewnia, im iuż iáśniey prawdę poznawa; że zá Chrześciáńskie pieczołowánie y troskliwe stáránia około śmiertelnego ciáła Jego, żeście go wspoł boleiąc oczom ośierociáłey Wdowy przez Dzień w Domu wászym ukryli, przystoynie przechowáli, y nocą ná śmiertelny spoczynek uczciwie wyprowádzić kazáli; ściągniecie od BOGA tyle Łásk, tyle Błogosłáwieństw, ile ściągnął Tobiasz z Zoną Sarą zá przystoyne dzienne ukrycie, y nocne pogrzebánie Ciał umárłych: *Fecit Vobiscum misericordiam suam*
Tob: 12. *quando orabas cum lacbrymis & sepeliebas mortuos, & abscondebas per diem in Domo tua; & nocte sepeliebas, ego obtuli orationem tuam Domino.* Jeżeli dniem przed śmiercią zábrał obowiązek ássystuiąc ObrządkomChrztu S. nie zápomni powinności Oyca chrzesnego, błagáć BOGA gorliwością Jákuba Pátryárchy, áby BOG ná pociechę Rodzicom wasze rodzone, á Jego chrzesne Dzieci pobłogosłáwił: *DEUS, in conspe-*
Gen: 49. *ctu cujus ambulaverunt Patres, benedic pueris istis.*

Czyli mam cieszyć, lubo sam w ták niezmiernym serca ściśnieniu radbym był pociesżony? czyli mam dotkliwszym pożegnániem żywiey serce dotknąć, y przynosząc zbolałemu lekárstwo, bárdziey w nim żal rozjątrzyć, lubo sam ná też samę ránę uleczonym bydź prágnę? Zegná Cię połowica Duszy Twoiey nayukochánsza Zono W. Mcia P. Generałowa, dziękuie Ci zá trzydziestokilkoletnie życie, Wiárą záwsze nieskalaną, miłością nigdy nieodmienną, iednością myśli y serca áż do śmiertelnego rozwodu niestárgáną, tym przykładniey im dłużey w Małżeństwie pędzone; A iáko trosk y frásunek Jego o Tobie, rowny był w życiu, iáki Twoy o Nim po śmierci; iáko naypierwsze Jego y naygorętsze usiłowánie o Tobie, ážebyś opuszczona od kocháiącego Męża, niebyłáś rázem opuszczona od kochánych Jego Przyiaciół; ážebyś nie wpádła w owe nieutulone w żalách nárzekánia: *Facta est quasi Vidua non est qui consoletur eam,*
Tren: 1.

ážebyś

ażebyś oraz znalazła, y w ſtanie świeckim Tych, ktorzy przez politowánie nád ſtanem owdowiáłym, z tobą płaczą; y w ſtanie Duchownym Tych, ktorzy ſami w żalu nie ukoieni, Ciebie duchownie ćieſzą: *Sacerdotes Ejus gementes & ipſa oppreſſa amaritudine* ták przez tę ufność, ktorą beſpiecznie uſtom, á beſpieczniey ſercu powierzał Twemu, *Confidit in Ea cor Viri ſui*, nie wątpi, że ieżeli kiedy Słábośćią ludzką śćiągnął ná ſię iáką winę wypłácenia ſię ſpráwiedliwośći Boſkiey, nie wątpi, mowię, że chętniey y gorliwiey, niżeli Zona Abigail rozgniewánego ná mężá Nábala Krola Izráelu, Krola Krolow, Pána życia y śmierći ludzkiey, Oyca Miłośierdźia, błagáć będźieſz, modlitwámi, ofiárámi, Jáłmużnámi y żywą o Duſzy Jego ná záwſze pámięćią: *Confidit in Ea Cor Viri ſui*, nie wątpi ná oſtátek, że nieprzeſtánieſz prośić o przyczynę Twoiey Pátronki, áby BOG litośćiwy, iáko S. Kátarzyny Ciáło ná gorze Synái złożyć, ták Duſzę, Woyćiecha w gornym Syonie w Niebie pomieśćić raczył: *Confidit in Ea Cor Viri ſui.* Jer: 1. Prov: 31.

Jeżeli Elżbieta ſłyſząc pozdrowienie, rozweſelonym záwołała głoſem, to pewnie ſłyſząc pożegnánie, żáłoſnym muśiałáby záwołáć tonem. *Ut audivit Salutationē Eliſabeth. Et exclamavit voce magna.* Nie wątpię, że ſłowá moie im więcey przyczyn do czućia ſercu podádzą, tym głośniey w rzewnym płaczu wáſzym ſłyſzáne będą. Wielmożni Mći Panie Jozefie Báronie d'Epshelwicz Májorze y Elżbieto. Zegna Wás kocháiący Dźiad Kochánych Wnukow ſwoich; á przez tę wdźięczność, ktorą Wam oświadcza zá przykłádną pomoc około Duſzy y Ciáła Jego, pyta ſię z Lábánem: *quid faciam Nepotibus meis?* Co mam naylepſzego w oſtatniey uczynności zoſtáwić dla Wnukow moich? Oto iáko Jákub śćiągnął rękę ná Wnukow ſwoich á Synow Jozefa, ták dáie Wam y dźiećiom Wáſzym Dźiádowſkie Błogoſłáwieńſtwo *benedixitq; Jacob Filijs Joſeph.* A iákośćie byli iedną z naybliżſzych Cząſtką Sercá, y nayokázálſzą okráſą Krwi Jego, oddáie y poleca Wam rowne ſwemu ſtáránie pomnożenia Chwały Imienia GORDONOW, Stáránie częſtego wznowienia pámięći ná Dźiáda, ktory iáko żył myśląc o Was, ták prágnie żyć nieśmiertelnie w Myślách Wáſzych: *hæc maneat pia Cura Nepotes.* Luc: 1. Gen: 31. Gen: 48.

Wyſławia Ewángelia Swięte z Ducha y Ciáłá bráterſtwo, wzaiemnie wſzelkiego Dobra, bárźiey iednák duchownie á niżeli docześnie ſobie życzące, z tym upewnieniem, iż Piotr od Brata ſwego był doprowádzony do JEZUSA:

Joan: 1. *Erat autem Andreas Frater Simonis Petri, & adduxit Eum ad JESUM* Jákim był niegdyś Brát dla Piotra, tym dźiś ieſt Piotr dla Bráta; o Tobie mowa, W. Mći Pánie Pietrze Sędźio y Superintendenćie Skárbu Koronnego, rzeczywiſty, Krwie poććiwey, Cnot, honoru, chwały y ſławy GORDONOW Sukceſſorze; Zegna Cię Brát Stryieczny z ukocháną Małżonką Twoią; á zá tę miłość wrodzoną w żyćiu, y Pámięć, przez podźiał śmierći nieoddźielną od zbáwienia Bráta Twego, ktorego Duſzę z obowiązku Chrześćiáńſkiego y práwa nátury, gdy doprowádźić zechceſz do Zbáwićiela Páná; będźieſz miał Wielkiego zaſtępcę w Niebie nie z innym żądániem, tylko doprowádźić wzaiemnie pozoſtáłą Fámilią do tego Stopnia Łáſki Jezuſowey, ażeby BOG ná tym Pietrze iáko ná opoce ufundował Dom GORDONOW y do ilczby pomnożonych dźiatek, nieźliczone pomnażał błogoſłáwieńſtwa *Erat Frater Simonis Petri, & adduxit Eum ad JESUM.*

Zegna y Was W. Mći Pánie Jozefie Brzechwa Łowczy Rzeczycki z użaloną nád ſtrátą Imienia GORDONOW Oblubienicą Twoią; mieliśćie w ſrodkim záwſze wſpomnieniu żyiącego, niechże ſię y dálſza pámięć z práwem dożywotnim nie kończy, y nigdy w ſercách ſpokrewnionych nieobumiera, á iáko ſię tego w BOGU zeſzły Generał ſpodźiewa, ták dźiś mowi uſty śmiertelnymi do Was, y ſłowy umieráiącego Jákuba rzeczonemi do JOZEFA, obiecuie, że łáſka BOGA zpływáiąca z Imieniem GORDONOW ná Was, w Domu Wáſzym ná záwſze
Gen: 48; dźiedźiczyć będźie: *Et ait ad Joſeph: En Ego morior & DEUS erit Vobiſcum.*

Zegna oraz Naypodufalſzą ſwoią Czeladkę, Pan ſpráwiedliwy, o zdrowie wáſze iák o własne dbáiący, w punktuálności płacy náder pámiętny, y hoyniey nád zámiar zaſług nágradzaiący, teraz zá oſtátnią śmiertelnemu Ciáłu oświadczoną uſługę, nayſpráwiedliwiey Wam ſię wypłaca, kiedy w nágrodę Wiernych uſług Łáſki Wam Pána pánuiących życzy, Tego Pána ktoremu po doczeſnym pánowániu nád Wámi, ſam wiecznie ſłużyć, y błogoſłáwionemi Was w żyćiu, y po śmierći z ſobą
2 Reg: 2. widźieć prágnie: *benedicti Vos à Domino, quia feciſtis miſericordiam cum Domino Veſtro & ſepeliſtis eum.*

Zegna y Was Aſſyſtuiące Ciáłu y Duſzy Duchowieńſtwo; á w obowiąſku zawdźięczeniem zá przychilność Serca, ktore miał dla pokolenia Lewitow, nic więcey od Was nie czeka, nád iedną pámięć u Ołtarza z iutrzeyſzą Mátką Auguſtyna Moniką S. *tantum Vos rogo, ut ad Altare Domini memineris mei.*

Zegna ná oſtátek wſzyſtkich, ktorzyśćie Go widźieli, ználi, y kocháli, z niknął z oczu, niechże nie wypada z ſerca, ten życzy wam żyiącym wſzyſtkiego, ktory żył wſzyſtek dla wſzyſtkich.

Kazałeś mi W. Mći Pánie Generale żegnáć wſzyſtkich od śiebie, pozwol że teraz ażebym Ciebie pożegnał od wſzyſtkich; choć owym krotkiem Stylem iákim piſząc do mnie w Liſtownych powinſzowániách, czyniłeś máłością Ceremonij, wielością Serca, ſzczere wyráżenia, y tymiś záwſze zwykłemi terminámi kończył: Zyi Kochány Dobrodźieiu długo Amen; ná co Ci piſzę ná kárćie iuż oſtátni, ále ná ſercu moim ten nigdy nieſkończony Reſpons: Náyukocháńſzy Dobrodźieju
Zyi ná Wieki, AMEN.

